

# Henryk Witczyk

---

## Bóg Ojciec a Maryja w tajemnicy zwiastowania

---

Salvatoris Mater 1/2, 113-131

---

1999

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Opis zwiastowania należy do najbardziej znanych i najczęściej recytowanych narracji biblijnych. A to za sprawą modlitwy „Zdrowaś Maryjo”, będącej medytacją nad tajemnicą Wcielenia. Powtarzana przez wierzących rano, w południe i wieczorem sprawia, że całe życie chrześcijańskie koncentruje się wokół wydarzenia, w którym Bóg Ojciec zwraca się ze swą inicjatywą do Maryii chce od niej usłyszeć akceptujące „tak”. Wydarzenie to jest jedyne w całej historii zbawienia. Może być analizowane z różnych stron. W niniejszym opracowaniu chodzi o wydobywanie i przeanalizowanie wszystkich aspektów działania Boga Ojca. On jest główną postacią tego wydarzenia. Jakie są najważniejsze etapy Jego działania? Czym ono jest w swej istocie i jakie są jego owoce?

## 1. Anioł Gabriel „posłany od Boga”

Ks. Henryk Witczyk

Centralne wydarzenie historii zbawienia rozpoczyna się od działania, które podejmuje Bóg Ojciec: *w szóstym miesiącu, anioł Gabriel został posłany od Boga* (w. 26). Ewangelista precyzyjnie określa osobę, od której wyrusza posłaniec: „od Boga” – ἀπὸ τοῦ θεοῦ. W manuskryptach, które przekazują tak zwaną zachodnią wersję tekstu NT, występuje zwrot ὑπὸ τοῦ θεοῦ – „przez Boga”. Obydwa zwroty różnią się pod względem znaczenia. Wyrażenie „przez Boga” wskazuje wyraźnie na osobę, która *podjęła decyzję* w sprawie posłannictwa anioła. Zawęża ono jednak sens zawarty w formule ἀπὸ τοῦ θεοῦ, przyjmowanej przez wydawców tekstu krytycznego NT za wierną autografowi. Formuła ta wskazuje bowiem na Boga jako na źródło misji anioła. On nie tylko upoważnia anioła do odbycia rozmowy z Maryją, ale nadaje tej misji kształt. Anioł jest jedynie wykonawcą działania, którego sprawcą w całej rozciągłości jest Bóg Ojciec. Między aniołem Gabrielem a Bogiem istnieje głęboka więź. Anioł ten to widzialna i słyszalna forma obecności samego Boga.

W Starym Testamencie znana była postać „Anioła Pana” (*malak Jahweh*), innego niż aniołowie – posłańcy (Rdz 16, 7; Joz 5, 13–15;

## Bóg Ojciec a Maryja w tajemnicy zwiastowania

SALVATORIS MATER  
1(1999) nr 2, 113-131

Sdz 2, 1. 4)<sup>1</sup>. Występuje ona w tekstach pochodzących ze środowisk, w których dominowało pojęcie świętości Boga, Jego całkowitej odrębności od świata i ludzi. Gdy autorzy pochodzący z tych środowisk chcieli jednak podkreślić Jego intensywną obecność w jakimś miejscu i działanie mówili o objawieniu się i działaniu „Anioła Pana”. Najlepiej widać to w Księdze Sędziów. „Anioł Pana” odnosi do siebie działania dokonane przez Boga i słowa przez Niego wypowiedziane: *Wywiodłem was z Egiptu i zaprowadziłem was do ziemi, którą poprzysiągłem dać waszym przodkom. Powiedziałem: Nie złamię przymierza mego z wami na wieki* (Sdz 2, 1). „Anioł Pana” jest tu uosobieniem samego Boga. Manoach wraz ze swą żoną, która była niepłodna, w podobnej scenie zwiastowania narodzin Samsona, widzieli Anioła Pana, nie zdając sobie do pewnego momentu sprawy z tego, że są oto przed obliczem Boga. Dopiero gdy *Anioł Pana wstąpił w płomień ołtarza, Manoach i jego żona widząc to padli twarzą na ziemię. [...] Wówczas poznał Manoach, że to był Anioł Pana. Potem rzekł do swej żony: „Z całą pewnością pomrzemy, bowiem ujrzeliśmy Boga”. Żona mu odpowiedziała: „Gdyby Pan miał zamiar pozbawić nas życia, nie przyjąłby z rąk naszych całopalenia i ofiary pokarmowej ani też nie okazałby nam tego wszystkiego, ani też nie objawiłby nam teraz takich rzeczy”* (Sdz 13, 20–23). Tak Manoach jak i jego żona w osobie Anioła Pana odkryli obecność samego Boga; słowa Anioła zrozumieli jako słowa Pana.

W Łukaszewej scenie zwiastowania narodzin Jezusa występuje anioł Gabriel. Jest to ta sama postać, która wcześniej – w opisie zwiastowania narodzin Jana Chrzciciela – została przez ewangelistę nazwana „Aniołem Pana” (1, 11). Również wyrażenie „posłany od Boga” wyraźnie wskazuje, że należy w nim widzieć postać, która pełni funkcję starotestamentowego Anioła Pana. Uobecnia on Boga, jest widzialną formą Jego obecności. *Anioł to obecność Boga w swoim słowie, które jest zwiastowane*<sup>2</sup>. Również w Dziejach Apostolskich „Anioł Pana” to obecność samego Boga. W początkach głoszenia Ewangelii objawia się Ona jako Moc, która kieruje krokami apostołów i broni ich: *„Wstań i idź około południa na drogę, która prowadzi z Jeruzolimy do Gazy: jest ona pusta” – powiedział Anioł Pana do Filipa* (Dz 8, 26; por. 5, 19n; 10, 3. 22; 12, 7nn; 12, 23; 27, 23). Bóg, przyjmując postać anioła, interweniuje swoim słowem i mocą w życie Kościoła<sup>3</sup>.

<sup>1</sup> W sensie podstawowym aniołowie to posłańcy Boga; reprezentują oni świat nadprzyrodzony w świecie doczesnym. Jak pisze I. Broer *ihr Erscheinen ist Offenbarung der jenseitigen Welt in die irdische Welt hinein*. I. BROER, *aggelos*, w: *Exegetisches Wörterbuch zum Neuen Testament*, red. H. BALZ, G. SCHNEIDER, t. 1, Stuttgart 1980, 33 (dalej EWNT).

<sup>2</sup> S. FAUSTI, *Una comunità legge il Vangelo di Luca*, Bologna 1994, 30.

<sup>3</sup> G. ROSSÉ, *Atti degli Apostoli. Commento esegetico e teologico*, Roma 1998, 357.

Jednocześnie ewangelista podając w w. 26 imię anioła (Gabriel) pragnie zaznaczyć, że zwiastowanie w Nazarecie jest wypełnieniem proroctwa z Księgi Daniela. Proroctwo to, dotyczące czasów ostatecznych, przekazane zostało Danielowi przez męża Bożego imieniem Gabriel. Anioł ten przyniósł Danielowi „słowo, które zostało wypowiedziane” przez Boga i było zapowiedzią końca czasów nieprawości i nastania czasów wiecznej sprawiedliwości – *ustalono siedemdziesiąt tygodni nad twoim narodem i twoim świętym miastem, by położyć kres nieprawości, grzech obłożyć pieczęcią i odpokutować występki, a wprowadzić wieczną sprawiedliwość* (Dn 9, 24). W Księdze Daniela postać Gabriela ukazana jest według wzorca panującego na dworach Bliskiego Wschodu, zwłaszcza na dworze królów Persji, gdzie nie wszyscy słudzy mogli stawać przed obliczem władcy. Pełni on rolę asystenta przy tronie. Przedstawiając się Zachariaszowi Gabriel mówi: *jestem tym, który stoi przed obliczem Boga; należy do wyższej kategorii aniołów, do tak zwanych „aniołów Oblicza albo Obecności”*. Łukasz nazywając anioła – posłanego „od Boga” do dziewicy w Nazarecie – mianem Gabriel, chce powiedzieć, że wraz z narodzeniem Jezusa, a dokładniej Jego zjawieniem się w świątyni w Jerozolimie w 490 dniu (siedemdziesiąt tygodni) od zwiastowania o narodzinach Jana Chrzciciela, nastaje czas wiecznej sprawiedliwości Boga, Jego zbawczego działania dla dobra ludu Przymierza. Rozpoczyna się czas królowania Boga w świecie.

Największe wydarzenie w historii zbawienia zaczyna się od wkroczenia Boga w życie dziewicy Maryi. W widzialnej postaci Anioła, noszącego imię Gabriel, mającego „wygląd mężczyzny” (Dn 8, 15) objawia jej się sam Bóg. Przyjmuje tę postać dlatego, aby na podstawie swej znajomości sceny zwiastowania narodzin Samsona mogła łatwiej Go rozpoznać i zrozumieć Jego Słowo. Równocześnie ewangelista od samego początku podkreśla, że wydarzenie to otwiera czasy ostateczne, czyli czasy definitywnego działania Boga w historii ludu Przymierza i w dziejach świata. Bóg Ojciec wkracza w historię. Podejmuje działanie w istotny sposób przekraczające wszystkie dotychczasowe Jego interwencje. Łukasz zauważa tę różnicę i podkreśla ją. W opisie zwiastowania narodzin Jana Chrzciciela „anioł Gabriel ukazał się” (ὤφθη – w. 11) Zachariaszowi. Do Nazaretu „został posłany” i przychodzi: „wszedłszy do Niej” (εἰσελθὼν πρὸς αὐτήν – w. 28). W momencie zwiastowania zaczyna się bowiem ostateczne wejście Boga Ojca w dzieje ludzi i świata. Dokona się ono we Wcieleniu. Maryja jest Bramą, przez którą Bóg Ojciec definitywnie wkracza w historię zbawienia.

Wyjątkowej czynności Boga odpowiada niespotykana dotąd w Biblii postawa człowieka. Najważniejsze swe dzieło Bóg zaczyna z Maryją, która żyje w „unizieniu” (1, 48). To jej „unizienie” związane jest najpierw z faktem, że mieszka w Galilei. Region ten uchodził za gorszą część ziemi obiecanej, pozbawioną zbawczej obecności Boga. Zwany był „Galileą pogan” (Iz 8, 23; Mt 4, 15; por. 1 Mch 5, 15)<sup>4</sup>. Z Galilei nie powstał żaden prorok (J 7, 52). Nazwa miasta, w którym żyje Maryja, jakby była wstydliva i nie chciała przejść przez gardło narratora. Wymienia ją dopiero na końcu zdania, dodając jedynie z racji wiarygodności historycznej. Miasto to nie zdobyło sobie żadnej sławy. Nigdy nie było wspomniane w całym Starym Testamencie. Józef Flawiusz w swych dziejach Izraela nie ma o nim nic ważnego do powiedzenia. Natanael, współczesny Jezusowi, powie nawet z pogardą: *czy może być co dobrego z Nazaretu?* (J 1, 46). Maryja jako mieszkanka Nazaretu przynależy do wspólnoty ludzi skromnych, wolnych od wielkich wyobrażeń o sobie. Jest całkowicie świadoma swej małości i braku jakichkolwiek zasług.

Inny aspekt „unizienia” Maryi związany jest z jej osobą. Ojcem Jana Chrzciciela był kapłan Zachariasz, a matką Elżbieta, która pochodziła z rodu Aarona. Maryja w momencie zwiastowania ma zaledwie dwanaście, trzynaście lat. Była zaręczona, jak przystało na dziewczynę izraelską w tym wieku. Jej oblubieniec miał na imię Józef. Jeszcze nie była uroczyste przeprowadzona do jego domu i nie zaczęła życia małżeńskiego. Była dziewicą. W świetle prawa była już związana z Józefem i nie mogła w jakikolwiek sposób wiązać się z innym mężczyzną. Zgodnie z mentalnością żydowską tamtego czasu wiedziała, że jako bardzo młoda dziewczica z trudem jedynie mogła być adresatką przesłania, które pochodzi od Boga. W oczach swoich rodaków była nieporównywalnie kimś mniej znaczącym niż dostojny kapłan, który wykonuje przypadające nań czynności kapłańskie w świątyni<sup>5</sup>.

Bóg jednak wybiera tych, którzy nie są wyniośli, lecz pokorni. Zwraca się ku tym, którzy przez wszystkich są odepchnięci i którymi wszyscy gardzą. Jako pośrednika swego ostatecznego wejścia w dzieje świata wybiera Maryję, skromną, żyjącą w unizieniu, młodą

<sup>4</sup> Epizod opowiedziany w 1 Mch 5, 15 nasuwał wielu biblistom przypuszczenie, że Galilea była w II w. przed Chrystusem regionem całkowicie zamieszkanym przez pogan. Wniosek ten budzi jednak poważne wątpliwości. Por. S. FREYNE, *Galilee*, ABD II, 895–899.

<sup>5</sup> Por. H. SCHÜRMAN, *Il Vangelo di Luca. Testo greco e traduzione. Commento ai capp. 1, 1 – 9, 50*, Brescia 1983, 132.

dziewicę, prawnie zaręczoną Józefowi. W Jego oczach liczy się ta, która mieszka bardzo daleko od świątyni, niewiele znaczy na płaszczyźnie życia religijno-politycznego. Tego rodzaju działanie należy do niezrozumiałej dla ludzi tajemnicy Boga, która nazywa się miłosierdziem. Bóg w scenie zwiastowania Maryi objawia się jako Ojciec pełen miłosierdzia. Ona reprezentuje wszystkich, którzy są „unizemni”. Ojciec miłosierdzia *wejrzał na unizemienie służebnicy swojej* (1, 48).

## 2. Bóg źródłem radości Maryi

Wyjątkowość relacji Bóg Ojciec – Maryja wyraźnie zaznacza się w pierwszych słowach anioła Gabriela. Anioł ten – będący obecnością Boga w słowie zwiastującym – pozdrawia Maryję używając formuły: „raduj się” (χαίρε – w. 28). Powszechnie jest ona tłumaczona jako zwykłe pozdrowienie: „bądź pozdrowiona!” (Biblia Tysiąclecia), często stosowane także w listach (por. Dz 15, 23; 23, 26; Jk 1, 1). Rozumie się ją jako odpowiednik hebrajskiej formy powitania *szalom*. Hebrajskie *szalom*, stosowane na co dzień, było życzeniem pokoju, czyli wszelkiej pomyślności<sup>6</sup>. W scenie zwiastowania byłoby to zaproszenie do przyjęcia z radością przesłania, które ma jej być przekazane, i do odkrycia w nim zapowiedzi wszelkiej pomyślności – pokoju. Za taką interpretacją zdają się przemawiać okoliczności, w których jest ona wypowiedziana – spotkanie dwóch osób, z których jedna przychodził wizytą do drugiej<sup>7</sup>.

Wielu egzegetów zwrot χαίρε, interpretuje jednak inaczej – jako wezwanie do radości. Podstawą tej interpretacji są starotestamentowe teksty o Syjonie, do którego prorocy z czasów po niewoli babilońskiej wołają: *ciesz się, córko Syjonu* (So 3, 13; Jl 2, 21; Za 9, 9; por. także Lm 4, 21; Tb 13, 15). Wyrażenie „córka Syjonu” oznacza ziemię i ludzi, dla których Syjon jest stolicą (Izraela; Jerozolimę – por. Iz 12, 5n; Za 2, 14; Lm 4, 21). W tekstach, w których prorocy mówią do „córy Syjonu” χαίρε (LXX), wyraźnie widać, że formuła ta nie jest zwykłym pozdrowieniem przy powitaniu, ale zapowiedzią radości czasów ostatecznych, czasów odbudowy i odnowy<sup>8</sup>. Nie jest ona tłumaczeniem hebrajskiego, zwyczajowego

<sup>6</sup> Por. H. CONZELMANN, *Chaire*, GLNT XV, 514.

<sup>7</sup> Por. H. SCHÜRMANN, *Il Vangelo di Luca...*, 134n.

<sup>8</sup> Por. S. LYONNET, *Chaire kecharitomene*, „Biblica” 20(1939) 132–135; R. LAURENTIN, *Structure et Théologie de Luc I–II*, Paris 1957, 64–71; R. E. BACKHERMS, *Religious Joy in General and the New Testament and its Sources in Particular*, Fribourg 1963, 46–50.

szalom; u jej podłoża leży prorocki zwrot *ronni chanina* – „cieszyć się i raduj”. Prorocy zwracają się w gruncie rzeczy do idealnej wspólnoty czasów ostatecznych, aby była gotowa przyjąć swego Króla i Wybawiciela – Mesjasza. Używając tego zwrotu w odniesieniu do Maryi anioł chce jej powiedzieć, że w tym momencie reprezentuje całą wspólnotę Izraela – oczekującą Mesjasza<sup>9</sup>.

Wezwanie „cieszyć się!” wypowiada Bóg ustami anioła tylko w rozmowie z Maryją. Jest to jedyne pozdrowienie wychodzące od Boga, które się tak zaczyna. Z reguły wszystkie dialogi Anioła Pana (Boga) z ludźmi zaczynają się od formuły: „nie bój się!”. Lęk zazwyczaj poprzedza Jego objawienie się, radość jest jego owocem. Pozdrowienie Maryi ma swą paralelę w obietnicy z proroctwa Sofoniasza: *Wyśpiewuj, Córo Syjońska! Podnieś radosny okrzyk, Izraelu! Ciesz się i wesel z całego serca, Córo Jeruzalem! Oddalił Pan wyroki na ciebie, usunął twego nieprzyjaciela: król Izraela, Pan, jest pośród ciebie, nie będziesz już bała się złego. Owego dnia powiedzą Jerozolimie: „Nie bój się, Syjonie! Niech nie słabną twe ręce!”. Pan, twój Bóg jest pośród ciebie, Mocarz – On zbawi, uniesie się weselem nad tobą, odnowi swą miłość, wzniesie okrzyk radości, „jaku dniu uroczystego święta”. Zabiorę od ciebie niedolę, abys już nie nosiła brzemienia zniewagi* (3, 14–18).

Maryja, reprezentująca lud oczekujący Mesjasza, winna się cieszyć, ponieważ nadszedł obiecany czas zbawczej bliskości Boga. Jednak pierwszym radującym się jest „Pan, twój Bóg”, który jest „pośród ciebie”. On wznosi „okrzyk radości”. Przyczyną Jego radości jest miłość – On „odnawia swą miłość” do Syjonu. Radość Boga jest więc radością Oblubieńca, podobną do radości Adama na widok Ewy. Wypełnia się odwieczne Boże pragnienie. Jest to pragnienie komunii z człowiekiem, który choć oczekiwany przez Boga zawsze dotąd uciekał przed Nim. Obecnie, w osobie Maryi, posłusznej Prawu, szuka Boga i wychodzi Mu na spotkanie. Radość Boga jest doskonała, ponieważ wreszcie nadszedł czas, kiedy może cieszyć się ze swoich stworzeń (Ps 104, 31). Maryja, uosabiająca Syjon, jest zaproszona do tego, aby uczestniczyć w radości Boga. Może powtórzyć słowa Ps 104, 34: *będę radować się w Panu*. Jako Oblubienica Boga może jednak powiedzieć coś znacznie więcej: *Pan jest moją radością*.

W pozdrowieniu *χαίρε* odsłania się więc tajemnica oblubieńczej więzi między Bogiem Ojcem i Maryją. Dzięki Maryi w więzi

<sup>9</sup> Por. O. DA SPINETOLI, *Maria nella tradizione biblica*, Bologna 1967, 79–80. 314.

tej uczestniczy cały lud Przymierza („córa Syjonu”), który oczekuje przyjścia idealnego Króla – Mesjasza. Najistotniejszym wymiarem tej więzi jest radość. Ma ona swe źródło w Bogu, który odnawia swą miłość. Przenika ona Maryję; radość Boga wypełnia jej osobę (duszę i ducha) i stanowi o jej nowej tożsamości. Jest to tożsamość doskonałej Oblubienicy Pana. Pan znajdujęw niej swą radość (por. Iz 62, 5), a ona spotyka Pana, który jest jej radością<sup>10</sup>.

### 3. Κεχαριτωμένη – przemieniona przez łaskę Boga

Κεχαριτωμένη – tak brzmi drugie słowo, które Bóg ustami anioła Gabriela kieruje do Maryi. Pod względem gramatycznym jest to imiesłów czasu przeszłego dokonanego od czasownika χαριτώω, który się tłumaczy „obdarzać łaską; napełniać łaską”<sup>11</sup>. W pismach wschodnich i zachodnich Ojców Kościoła zwrot ten jest rozumiany jako określenie doskonałej świętości Maryi, która jest „łaski pełna”. Maryja otrzymała „pełnię łaski” w darze od Boga. Większość nowożytnych wydań Biblii podaje przekład w mniejszym lub większym stopniu oparty na Wulgacie – *gratia plena*. Wiadomo jednak, że takie tłumaczenie nie oddaje precyzyjnie treści wyrażonych imiesłowem *perfecti*. Nie uwzględnia bowiem samej czynności dokonanej w czasie przeszłym, a koncentruje się jedynie na jej trwałym skutku. Poza tym wiadomo, że Łukasz chcąc wyrazić prawdę o świętości Szczepana używa w Dz 6, 8 innego wyrażenia (πλήρης χάριτος – „pełen łaski”).

Niektórzy egzegeci imiesłów κεχαριτωμένη tłumaczą jako „wybrana” i równocześnie napełniona łaską Boga; łaska ta byłaby związana z owym wyborem, byłaby jego owocem. Jest to wybór i powołanie do podjęcia roli matki Mesjasza z rodu Dawida oraz Syna Bożego. Aby tę rolę mogła wypełnić, Maryja otrzymuje w momencie powołania (zwiastowania) pełnię łaski Bożej<sup>12</sup>. Interpretacja ta nie satysfakcjonuje w pełni, ponieważ nie uwzględnia formy gramatycznej słowa κεχαριτωμένη. Imiesłów ten wyraźnie wskazuje na działanie, które miało miejsce wcześniej, zanim anioł zwrócił się do Maryi ze słowami swego orędzia.

<sup>10</sup> Ojcowie Kościoła w Iz 61, 10–62 widzieli przede wszystkim prorocstwo o miłości Boga do Kościoła. Maryja jest Matką i zarazem doskonałym Wzorem Kościoła. Zob. H. WITCZYK, *Misterium miłości. Prorocka pieśń o miłości* (Iz 61, 10 – 62, 9) w interpretacji Ojców Kościoła, Kielce 1996.

<sup>11</sup> Por. R. POPOWSKI, *Wielki słownik grecko-polski Nowego Testamentu*, Warszawa 1995, 652.

<sup>12</sup> Jednym z reprezentantów takiej linii interpretacyjnej imiesłowu *kecharitomene* jest J. A. FITZMYER, *Luca teologo. Aspetti del suo insegnamento*, Brescia 1991, 61.



Całą prawdę wyrażoną w imiesłowie κεχαριτωμένη odkrył I. de la Potterie<sup>13</sup>. Egzegeta ten zauważył, że greckie czasowniki kończące się na - ów należą do tzw. „czasowników sprawczych albo przyczynowych”. Wskazują one na taką czynność podmiotu, która coś sprawia w przedmiocie działania. Przykładem mogą być takie formy jak: λευκώω – „sprawić, że coś stało się białe”; δουλώω – „uczynić kogoś niewolnikiem, włączyć do pełnienia służby”; ἐλευθερώω – „uczynić wolnym, wyzwolić”. Czasowniki te opisują zatem czynność, która zmienia coś w osobie bądź rzeczy (przedmiocie działania), zgodnie z rdzeniem danego słowa. Rdzeniem czasownika χαριτώω jest słowo χαρις – „łaska”. A zatem czasownik χαριτώω, użyty w odniesieniu do Maryi w formie imiesłowu *perfecti* dotyczy zmiany, której w przeszłości dokonała w Niej łaska Boża. Κεχαριτωμένη to określenie, które odnosi się do Maryi, w której działanie łaski Bożej sprawiło istotną zmianę. Anioł nie precyzuje, w jaki sposób to się dokonało. Istota stwierdzenia – umieszczonego na samym początku przesłania od Boga – jest taka, że oto Maryja została już w przeszłości *przemieniona* przez łaskę Boga: *Ciesz się, ponieważ zostałeś przemieniona przez łaskę* (w. 28). W podobnym znaczeniu czasownik χαριτώω został użyty przez św. Pawła w Liście do Efezjan: *tą pełną chwały łaską Bóg nas przemienił* (ἐχαρίτωσεν) (1, 6). Tłumaczenie Biblii Tysiąclecia: *ku chwale majestatu swej łaski, którą nas obdarzył w Umilowanym* nie uwzględnia różnicy między czasownikiem χαρίζομαι („obdarzać łaską”) i χαριτώω („przemieniać łaską”)<sup>14</sup>. Apostoł mówi o przemianie, której łaska dokonuje we wszystkich wierzących w Chrystusa. Imiesłów czasu przeszłego dokonanego κεχαριτωμένη występuje tylko raz w Biblii i odnosi się do Maryi. Maryja jest pierwszą pośród chrześcijan, jest wręcz archetypem chrześcijanina. Jej osoba została już w pełni przemieniona przez łaskę Boga. W wierzących w Chrystusa, o których mówi św. Paweł, została ona rozpoczęta (ἐχαρίτωσεν w Ef 1, 6 można rozumieć jako aoryst ingresywny, opisujący początek czynności, która wciąż trwa).

Na czym jednak polega owa przemiana, której łaska Boga dokonała w Maryi? Pomocą w znalezieniu odpowiedzi może być jedyny tekst paralelny, którym jest wspomniany wyżej fragment z Listu

<sup>13</sup> I. DE LA POTTERIE, *Kecharitomene en Lc 1, 28. Étude philologique*, „Biblica” 68 (1987) 357–382. 480–508.

<sup>14</sup> Różnicę tę nie tylko zauważył, ale komentuje podkreślając odrębność idei JAN CHRYZOSTOM, *In epistula ad Ephesios* 1, 1, 3: PG 62, 13–14.

do Efezjan. W kontekście Pawłowej wypowiedzi o przemianie chrześcijan przez łaskę jest mowa o odpuszczeniu grzechów: *W Nim mamy odkupienie przez Jego krew, odpuszczenie występków według bogactwa Jego łaski* (Ef 1, 7). Łaska, która przemienia chrześcijanina to moc, która gładzi jego grzechy. Maryja zatem jako *κεχαριτωμένη* to osoba, która została przemieniona przez łaskę, czyli została uświęcona łaską Boga. Chodzi tu o uświęcenie, rozumianew pierwszym rzędzie w relacji do grzechu. Stosując formę imiesłowu *perfecti* ewangelista stwierdza, że jest ono całkowite, trwałe i dokonane wcześniej – zanim anioł przyszedł do niej. Jeżeli jest ono dokonane na sposób trwały (*perfectum*) i stanowi w oczach Boga pierwszy, najważniejszy jej tytuł (określenie), to musi być doskonałe, czyli musiało dokonać się przed poczęciem Maryi i polegało na zachowaniu jej od grzechu pierworodnego. Dopiero jako zachowana od grzechu Adama (Niepokalana) mogła być również doskonale wolna od wynikającej z niego skłonności do grzechu, czyli od wszelkiego grzechu osobistego. Równocześnie, z kontekstu następczego wynika, że owa przemiana (zachowanie od grzechu pierworodnego) dokonana została ze względu na zadanie, które ma podjąć – zostać matką Syna Bożego, czyli pozostać dziewicą matką. Jako matka wyda na świat Syna Najwyższego (w. 33). Stanie się to jednak za sprawą „mocy Najwyższego” (w. 35). Nie może stać się mocą człowieka – wówczas bowiem Jezus byłby tylko synem człowieka. Maryja, aby wydać na świat Syna Najwyższego, pocznie Go w sposób dziewiczy, bez udziału męża. Poprzez swą łaskę przemieniającą Maryję od momentu jej niepokalanego poczęcia *Bóg przygotowuje dla realizacji swego planu zbawczego dziewiczą* [podkreślenie moje – H.W.] *Matkę Mesjasza*<sup>15</sup>.

Nazywając Maryję jako *κεχαριτωμένη* anioł Pański objawia, że na skutek działania łaski Boga jest ona „przemieniona przez łaskę”. Jest to w gruncie rzeczy określenie, równoważne pod względem treści z tytułem „Niepokalana”, nadanym Jej w tradycji Kościoła, a oznaczającym tyle, co „zachowana od grzechu”, „wolna od wszelkiego grzechu” i „uświęcona”. Wielkie dzieło przemiany Maryi dokonane zostało przez Boga Ojca. Równocześnie, mocą tej samej łaski Bóg Ojciec przygotował Ją do przyjęcia powołania na matkę Syna Najwyższego. Wymagane w tym celu dziewictwo nie okazało się dla niej czymś sprzecznym z planem Boga Stworzyciela, który błogosławi mężczyznę i niewiastę, aby byli płodni we wzajem-

<sup>15</sup> H. SCHÜRMAN, *Il Vangelo di Luca...*, 136.

nym związku miłości. Przeciwnie, przemieniająca łaska Boga natchnęła Ją pragnieniem dziewiczego macierzyństwa, aby mogła zostać matką Syna Najwyższego (por. w. 34).

#### 4. „Pan z Tobą” (w. 28)

Trzeci element pozdrowienia, które Bóg przez swego anioła kieruje do Maryi, stanowi formuła: „Pan jest z tobą”. Formuła ta występuje bardzo często w Starym Testamencie. Wypowiadana jest w imieniu Boga i adresowana do ludzi, którzy otrzymali do wypełnienia jakieś trudne zadanie. Mojżesz, gdy otrzymał misję wyprowadzenia ludu z niewoli w Egipcie, usłyszał od Boga zapewnienie: *Ja będę z tobą* (Wj 3, 12). Te same słowa Bóg kieruje do Jozuego, któremu poleca przeprowadzić lud przez Jordan i osiedlić w Kanaanie (Joz 1, 9). Gedeona, który ma wyzwolić swe plemiona od ucisku ze strony Madianitów, Anioł Pana umacnia słowami: *Pan jest z tobą, dzielny wojowniku* (Sdz 6, 12). Można powiedzieć, że słowa „Pan z tobą” są obietnicą pomocnej obecności Boga.

Zadaniem Maryi będzie wydać na świat syna. Nie jest to zadanie wymagające nadzwyczajnej pomocy Boga. Każdego dnia tysiące kobiet rodzi dzieci. Jest to powołanie kobiety, wpisane w jej naturę. Zadanie Maryi jest jednak nadzwyczajne, ponieważ żadna kobieta nie może począć dziecka sama z siebie, bez udziału męża. Dla wypełnienia tego zadania otrzymuje ona obietnicę pomocy ze strony Boga. Z Jego pomocą wykona największe w historii zbawienia zadanie – wyda na świat Syna Najwyższego.

W dalszej części dialogu anioł mówi jaśniej, jak będzie wyglądała owa pomocna obecność Boga przy Maryi, która zgodzi się na podjęcie zawierzonego Jej zadania. Słowa pozdrowienia: „Pan jest z tobą” znajdują swe rozwinięcie w drugiej części orędzia anioła: *Duch Święty zstąpi na ciebie i moc Najwyższego osłoni cię* (w. 35). Maryja znajdzie się w sferze „mocy Najwyższego” niczym w jakimś cieniu. Ta właśnie moc sprawi, że pocznie i porodzi w sposób dziewiczy tego, który będzie nazwany „Synem Boga” (w. 35).

#### 5. „Znalazłaś bowiem łaskę u Boga” (w. 30)

Kolejny aspekt działania Boga Ojca w życiu Maryi objawia się w wypowiedzi anioła, będącej odpowiedzią na Jej zatroskanie spo-

wodowane słowami pozdrowienia (w. 30). Najpierw anioł zachęca Ją – „nie bój się!”. Wezwanie to nie oznacza, że Maryja przestraszyła się o swoje życie. Raczej wskazuje na to, że przejęła się wielkością zadania, przed którym została postawiona, a które w pierwszej chwili wydawać się mogło niemożliwe do wykonania (por. Rdz 15, 1; 26, 24; 28, 30 LXX). Anioł odpowiada na jej troskę i przejęcie wezwaniem, które jest paralełą do zachęty wypowiedzianej przez niego wcześniej: „ciesz się!”. Zachęta ta dominuje w całym dialogu. Wezwanie „nie bój się!” jest jej uszczegółowieniem. Anioł wzywa Maryję do całkowitego zaufania Bogu. Zaufanie to ma swą podstawę. Anioł objawia ją Maryi mówiąc do niej: *znalazłaś bowiem łaskę u Boga*.

Formuła „znaleźć łaskę u kogoś” występuje 40 razy w Starym Testamencie; 13 razy dopełnieniem bliższym jest Bóg<sup>16</sup>. Pochodzi ona ze środowiska dworskiego. Osobą, u której znajduje się łaska, zawsze jest przełożony lub władca. „Łaska” znaczy tu tyle co „łaskawość”, która jest źródłem wszelkiego rodzaju dobrodziejstw i darów. Czasownik „znaleźć” zakłada proces wcześniejszego szukania. Dlatego też formuła ta najczęściej występuje w modlitwach. Zanoszenie modlitwy jest owym szukaniem łaski u Boga, a otrzymanie oczekiwanych darów dowodem znalezienia jej. Ale formuła ta występuje też bez wzmianki o wcześniejszym szukaniu łaskawości Boga bądź modlitwie.

W Starym Testamencie zwrot „znaleźć łaskę” występuje tylko w odniesieniu do kilku osób. Najpierw w formie orzekającej zastosowany jest w przypadku Noego. Po ukazaniu powszechnego zepsucia ludzkości przedpotopowej autor zaznacza: *Jedynie Noe znalazł łaskę w oczach Pana* (Rdz 6, 8). W ten sposób przedstawiona została fundamentalna postawa dobroci i życzliwości Boga względem Noego. Prowadzi ona ostatecznie do ocalenia patriarchy i jego rodziny. Noe staje się drugim Adamem. Z kolei w formie warunkowej (poprzedzone spójnikiem „jeżeli”) zdanie „znaleźć łaskę u Pana” wypowiada Abraham, zwracając się do Pana przechodzącego obok jego namiotu (Rdz 18, 3). Pełni ono tutaj funkcję odnośnika i przypomnienia dobrych relacji między Bogiem i Abrahamem. Konkretnym dowodem istnienia tej relacji będzie przyjęcie przez Boga zaferowanej przez patriarchę gościny. Potwierdzeniem prawdziwości słów Abrahama o znalezieniu łaski w oczach Pana będzie objawienie dotyczące narodzin Izaaka i podanie daty jego

<sup>16</sup> Por. G. GERLEMAN, *ms' - finden*, w: *Theologisches Handwörterbuch zum Alten Testament*, wyd. E. Jenni, C. Westermann, t. 1, München 1971, 925.

narodzin (Rdz 18, 9–14). Lot natomiast mówiąc o znalezieniu łaski w oczach Pana powołuje się na otrzymane już od Boga dobrodziejstwo, jakim było uratowanie mu życia, i równocześnie prosi o następne (Rdz 19, 19).

Wyjątkowo często analizowane zdanie występuje w odniesieniu do Mojżesza (Wj 33, 12. 13. 16. 17; 34, 9; Lb 11, 11. 15). Mojżesz, charakteryzując swą więź z Bogiem, powołuje się na słowa samego Boga: *Ty powiedziałeś: poznałem cię po imieniu i znalazłeś łaskę w moich oczach* (33, 12). Ukazana jest tu fundamentalna postawa Boga względem Mojżesza. Opierając się na tym stwierdzeniu Mojżesz prosi Boga, aby mu wskazał drogę (w. 13) i wędrował z ludem (w. 16). Bóg przychylił się do tej prośby (w. 17). Biorąc pod uwagę całą perykopę (Wj 33, 7–23) łatwo zauważyć, że sens zdania „znaleźć łaskę w oczach Pana” nie wyczerpuje się w pojedynczym geście dobroci ze strony Boga. Oznacza ono wyjątkową relację między Mojżeszem i Bogiem. Jest ona fundamentem całej działalności Mojżesza, a zwłaszcza pełnionej przez niego roli pośrednika między Bogiem i ludem. Relacja ta wręcz stanowi o wyjątkowości osoby i powołania Mojżesza. Zdanie opisujące tę relację stanowi jego tytuł – Mojżesz to ten, który „znalazł łaskę w oczach Pana”. Będąc nim rzeczywiście, Mojżesz może wysuwać pod adresem Boga kolejne postulaty (Wj 4, 9; Lb 11, 11. 15). Podobną podstawę swej prośby o znak od Boga wskazuje Gedeon (Sdz 6, 17). Dawid natomiast łaskę Pana uważa za warunek swego powrotu do Jerozolimy, z której musi uciekać przed Absalomem (2 Sm 15, 25). Należy jednak zauważyć, że jedynie w odniesieniu do Noego i Mojżesza zdanie o znalezieniu łaski jest wypowiedziane przez samego Boga. Tak samo dzieje się w przypadku Maryi. Tym samym postawiona została ona na równi z największymi postaciami historii zbawienia. Powołanie, które otrzymuje w momencie zwiastowania, będzie miało wiele wspólnego z misją Noego – drugiego Adama, oraz z powołaniem Mojżesza, z którym Bóg rozmawiał jak z przyjacielem (Wj 33, 11) i który był wzorem Sługi Pana i Proroka (Pwt 34, 5. 10–12). Jest to jednak powołanie całkowicie inne od ich powołań. Ona ma być matką Syna Najwyższego. Działanie Boga, którego jako ta, która znalazła łaskę w oczach Boga, jest adresatką, ma miejsce w niej samej. Noe i Mojżesz obdarzeni łaską Pana mieli być narzędziami zbawczego działania Boga wobec innych.

Anioł oznajmiając Maryi „znalazaś bowiem łaskę u Boga” wskazuje na rację (γὰρ – „bowiem”), która uzasadnia poprzednie wezwa-

nie „nie bój się!”. Łaska Boga, Jego wierna miłość została jej ofiarowana. Ten fakt winien usunąć wszelką myśl o trudnościach, które byłyby nie do pokonania. Należy podkreślić, że łaska ta pochodzi od Boga, nie jest w najmniejszym stopniu odpowiedzią na jakąkolwiek czynność Maryi. W scenie zwiastowania narodzin Jana Chrzciciela jest mowa o modlitwie Zachariasza, która została wysłuchana (Łk 1, 13). Wypowiedź anioła „znalazłaś łaskę u Boga”, skierowana do Maryi, jest natomiast nawiązaniem do użytego w pozdrowieniu tytułu „przemieniona przez łaskę” (κεχαριτωμένη – w. 28). Oznacza łaskę Boga, która została skierowana do osoby, którą jest *Dziewica, poślubiona mężowi, imieniem Józef* (w. 27). W Starym Testamencie łaska Boga względem Noego bądź Mojżesza nie polegała jedynie na przekazaniu im umiejętności, potrzebnych do spełnienia misji. Obejmowała ich osoby, określając ich nową tożsamość. Dopiero wewnętrznie umocnione łaską Boga, Jego niezmienną miłością, mogły wypełniać powierzone im funkcje. Nawiązując do tej starotestamentowej tradycji anioł objawia, że Maryja w wyjątkowy sposób otoczona jest i przeniknięta łaską Boga.

## 6. „Moc Najwyższego osłoni cię” (w. 35)

Anioł wyjaśnia Maryi, w jaki sposób stanie się Matką Jezusa, który będzie nazwany Synem Najwyższego. W wypowiedzi mającej strukturę paralelizmu synonimicznego mówi o działaniu Ducha Świętego oraz o „mocy Najwyższego”, która ma ją „osłonić” (w. 35).

Rzeczownik odprzymiotnikowy „Najwyższy” (w liczbie pojedynczej) występuje około 120 razy w Septuagincie i oznacza prawie zawsze Boga. W liczbie mnogiej jest używany na określenie „niebios najwyższych” jako miejsca stałego przebywania Boga (7 razy). W tym samym znaczeniu występuje w Nowym Testamencie; dziewięć razy oznacza Boga (Mt 1; Mk 2; Łk 7; Dz 2; Hbr 1), a w czterech tekstach odnosi się do mieszkania Boga (Mt 21, 9; Mk 11, 10; Łk 2, 14; 19, 38). Kilka razy występuje wyrażenie „Bóg Najwyższy” (Mk 5, 7; Łk 8, 28; Dz 16, 17; Hbr 7; 1). Jedyń w dziele Łukaszowym rzeczownik „Najwyższy” występuje bez żadnych określeń dodatkowych (Łk 1, 32. 35. 76; 6, 35; Dz 7, 48). Wyrażenie „moc Najwyższego” nie występuje w żadnym innym tekście Biblii, oprócz analizowanego zdania z narracji o zwiastowaniu narodzin Jezusa. W dziele Łukaszowym rzeczownik „Najwyższy” jest określeniem Boga i zawsze występuje w dopełnia-

czu (wyjątek stanowi tekst Dz 7, 48)<sup>17</sup>. Dopełniacz ten zawsze łączy się z określeniami osób (syn, prorok, słudzy, kapłan). Jedyne w zdaniu wypowiedzianym przez anioła do Maryi odnosi się on do „mocy”. Jest to zastosowanie przypominające liczne teksty Starego Testamentu, w których dopełniacz „Najwyższego” łączy się z takimi rzeczownikami jak: schronienie (Ps 90, 1), zamysł (Ps 106, 11), prawo (Syr 9, 15; 19, 17; 23, 23), zgromadzenie (Syr 24, 2), usta (Syr 24, 3), przymierze (Syr 24, 22; 28, 7), przykazania (29, 11). Wynika z tego, że wyrażenie „moc Najwyższego” nie jest zwrotem wyszukany. Odnosi się on do potęgi Boga, która w innych miejscach Nowego Testamentu jest nazywana „mocą Boga” (Mt 22, 29; Mk 12, 24; Łk 22, 69; Rz 1, 16; 1 Kor 1, 18. 24; 2, 5; 2 Kor 6, 7; 13, 4; 2 Tm 1, 8; 1 P 1, 5; Ap 19, 1) lub „mocą Pana” (Łk 5, 17). Łukasz stosuje w swej Ewangelii wszystkie trzy wyrażenia (1, 35; 5, 17; 22, 69).

Czasownik „osłonić” (ἐπισκιάζειν) stosowany jest przez autorów Starego i Nowego Testamentu w powiązaniu z działaniem Boga<sup>18</sup>. Najpierw należy zauważyć, że czasownik ten używany jest w odniesieniu do obłoku, będącego znakiem obecności Boga. W Księdze Wyjścia opisuje unoszenie się obłoku nad Namiotem Spotkania: *obłok unosił się nad [podkreślenie moje – H.W.] namiotem i chwała Pana wypełniała namiot* (40, 35). Również w opisie przemienienia Jezusa na górze *osłaniający* wszystkich obecnych tam obłok jest znakiem obecności Boga. Z niego dochodzi głos: *To jest mój Syn* (Mt 17, 5 i par.). W Ps 91, 4 podmiotem tego czasownika jest bezpośrednio sam Bóg: *Swoimi piórami cię osłoni* [podkreślenie moje – H.W.], *pod Jego skrzydła się schronisz*. Podobnie w Ps 139, 8: *Panie, mój Boże, mocy (δύναμις) mego zbawienia, osłaniaj cieniem (ἐπισκιάσας) moją głowę w dniu mojej walki*. W wersecie tym, oprócz czasownika „osłaniać cieniem”, występuje rzeczownik „moc”, użyty w Łk 1, 35b. Bóg jest wzywany przez psalmistę jako Moc i proszony o opiekę w dniach zmagania z przeciwnikami. Celem działania Boga – „Mocy” jest obrona wołającego. Maryi anioł zwiastuje tę samą, pełną mocy obecność Boga.

Jaki będzie skutek działania „mocy Najwyższego” w stosunku do Maryi? W Dz 5, 15n jest mowa o uzdrawiającym działaniu cienia Piotra; jego uzdrowicielska moc pochodzi od Boga. „Być osłoniętym cieniem” (ἐπισκιάζειν) lub znaleźć się w „cieniu” mocy

<sup>17</sup> W NT tylko Łukasz (poza Mk 5, 7 i Hbr 7, 1) stosuje rzeczownik *hypsistos* jako określenie Boga. Por. G. LÜDEMANN, *hypsistos*, EWNT III, 980.

<sup>18</sup> Wyjątek stanowi Prz 18, 11 (LXX): *Chwała bogactwa zasłania cieniem rzeczy wielkie*.

Najwyższego to według autora *Dziejów* mieć skuteczny kontakt z potęgą Boga. W zdaniu „moc Najwyższego osłoni cię” ten sam autor natchniony objawia prawdę o Bogu i Jego potędze jako przyczynie sprawczej macierzyństwa Bożego Maryi. Nie opisuje szczegółów dotyczących poczęcia Jezusa w łonie Maryi, a jedynie wskazuje Osobę, która w najistotniejszy sposób związana jest z tym faktem. Sam Bóg, angażując całą swą boską potęgę, zwaną „mocą Najwyższego”, jest przyczyną Bożego macierzyństwa Maryi<sup>19</sup>. Moc Najwyższego – na podobieństwo obłoku nad Namiotem Spotkania – otoczy ją z zewnątrz; jak chwała Boga wypełniała Namiot, tak moc Boga wypełni jej wnętrze i będzie w niej mocą działającą. To ona – „moc Najwyższego” przeniknie Jej osobę i powoła do istnienia w łonie Maryi dziecko, które z tej racji – po narodzeniu – zostanie nazwane „Synem Najwyższego”. Jest to działanie cudowne, znane w Starym i Nowym Testamencie w przypadku narodzin Izaaka, Samsona, Samuela i Jana Chrzciciela. Przekracza ono jednak w nieskończony sposób wszystkie te poczęcia. W Maryi „moc Najwyższego” sprawia *dziewicze* poczęcie dziecka<sup>20</sup>. Bóg sprawia w niej największe swe dzieło – stwarza nowego człowieka, którego Adam był tylko „typem” (Rz 5, 14). W Maryi rozpoczyna się wielkie dzieło stwarzania nowego świata. Jezus, poczęty „mocą Najwyższego”, jest jego początkiem. Jest to dzieło Boga Ojca, dokonywane przy współudziale Ducha Świętego: *Duch Święty zstąpi na ciebie*. Dziewicze poczęcie Jezusa zapowiada „narodziny z góry”, „narodziny powtórne”, będące *narodzinami z wody i z Ducha* (J 3, 5).

<sup>19</sup> Trudno zgodzić się z wyjaśnieniem w. 35, które podaje O. DA SPINETOLI (*Maryja w Biblii*, Niepokalanów 1997, 70–72) zastępując czasownik *ἐπιπλατύνειν* rzeczownikiem *νεφέλη* („obłok”) i opierając je na symbolice „obłoku”. W wypowiedzi anioła nie ma mowy o „obłoku”, a wyraźnie przywołana jest idea „mocy Najwyższego”. Maryja nie jest tu ukazana jako „nowe sanktuarium, żywe Miejsce Najświętsze” (w sanktuarium Starego Testamentu ukazywał się „obłok”, symbol Obecności Bożej), a celem, dla którego „moc Najwyższego” osłoni ją nie jest to, aby *odtąd mogła w sobie samej adorować Boga, którego czciła od dzieciństwa w sanktuarium, w miejscu, do którego tylko arcykapłan wchodził raz w roku w wielkim Dniu Pojednania* (s. 72). Jak zostało wykazane w analizie egzegetycznej słowa anioła z w. 35 opisują działanie Boga w Maryi, ściśle związane ze wspomnianym wcześniej faktem poczęcia i narodzin Jezusa. Wyrażenie „począć porodzić” (w. 31a) oznacza w Biblii macierzyństwo. Również w Łukaszej scenie zwiastowania narodzin Jezusa oznacza ono macierzyństwo Maryi, a w w. 35 wskazana jest Osoba w najbardziej istotny sposób z nim związana.

<sup>20</sup> Pomostem między starotestamentową koncepcją narodzin z kobiet nieplodnych a koncepcją dziewiczego poczęcia Jezusa mogły być znane w czasach Łukasza pojęcia *narodzin według obietnicy* (Ga 4, 23; por. Rz 4, 17–20) i *narodzin według ducha* (Ga 4, 29). Por. H.SCHÜRMAN, *Il Vangelo di Luca...*, 148.



Należy zauważyć, że ewangelista nie utożsamia działania Ducha Świętego i Boga Ojca. Niektórzy egzegeci zdają się sugerować, że wyrażenie „moc Najwyższego” odnosi się do Ducha Świętego<sup>21</sup>. Miałby za tym przemawiać fakt, że obydwie wypowiedzi paralelne (o Duchu Świętym zstępującym i o mocy Najwyższego osłaniającej – w. 35a) nie tyle są inspirowane opisami przemienienia Chrystusa na górze, co raczej sceną chrztu Jezusa w Jordanie (Mk 1, 10n i par. Łk 3, 22) oraz obrazem Ducha Świętego jako „zstępującej na kogoś” (ἐπί z acc.) boskiej mocy (δύναμις – Dt 1, 8). Nie wolno jednak zapominać, że w Ps 139, 8 (LXX) Bóg przywoływany jest przez psalmistę słowami: *Panie, Panie, Mocy mego zbawienia, osłaniasz moją głowę w dniu walki*. „Moc zbawienia mego” (δύναμις τῆς σωτηρίας μου) to Bóg Przymierza, który swą potęgą broni i zapewnia mu zwycięstwo w walce z wrogami<sup>22</sup>. Podmiot liryczny psalmu wzywa go używając w ww. 7–8 aż trzy razy imienia „Jahwe”. Bóg tak przywoływany nie jest postrzegany jako nieokreślona bliżej „moc”, ale jako Osoba, ściśle związana z wołającym o pomoc<sup>23</sup>.

## 7. „Oto ja służebnica Pana” (w. 38)

Działanie Boga Ojca w stosunku do Maryi zakłada jej wolność. Wielka inicjatywa Ojca – dotycząca dziewiczego poczęcia i narodzin Syna – staje się faktem dopiero wtedy, gdy z jej ust padają słowa: *Oto ja służebnica Pana, niech mi się stanie według Twego słowa* (w. 38).

Pierwsza część wypowiedzi Maryi przypomina stereotypową formułę wypowiedzianą w obliczu Boga; opisywała ona rolę i miejsce osoby wypowiadającej w stosunku do Niego oraz całkowite oddanie względem Niego (por. 2 Sm 9, 6; 1 Sm 25, 41; 2 Krl 4, 16 i inne). W ustach Maryi formuła ta nabiera szczególnego znaczenia. Staje się formułą wyrażającą jej zgodę na inicjatywę Boga w stosunku do Niej. Jest to zgoda Maryi na wszystko to, co w imie-

<sup>21</sup> Por. G.SCHNEIDER, *Episkiadzein*, EWNT II, 87.

<sup>22</sup> Jahwe, na mocy Przymierza z podmiotem litycznym psalmu, automatycznie zaangażowany jest w zmagania z jego wrogami i zobowiązany do działania (por. Ps 28, 2. 6; 31, 23; 116, 1; 130, 2). Dlatego psalmista jest pewien, że Bóg osobiście popieszy mu z pomocą, gdy tylko usłyszy jego wołanie. Por. G. RAVASI, *Il libro dei Salmi*, t. 3, Bologna 1986, 839.

<sup>23</sup> „Yhwh” è il suo Dio personale, che in virtù di questa relazione è vincolato da un obbligo – piszą w komentarzu do Ps 140, 8 L. ALONSO SCHÖKEL, C. CARNITI, *I Salmi*, t. 2, Roma 1993, 801.

niu Boga objawił jej anioł (ww. 27. 34). Tylko Maryja jest określona w Biblii zwrotem „służebnica Pana” (δούλη κυρίου). Jako jedyna kobieta jawi się w rzędzie „sług Pana” (Mojżesz – Ml 3, 22; Jozue – Joz 24, 29; Dawid – Ps 35, 1; prorocy – Jr 7, 25; Ez 38, 17; Za 1, 6). Do swoich „sług” Bóg zalicza cały lud Przymierza – raz nazywając go „Izraelem” (Iz 49, 3), raz „Jakubem” (Jr 26, 27; Ez 28, 25; 37, 24n; por. 2 Mch 1, 2). Nie jest wykluczone, że Maryja nazywając się „służebnicą Pana” dyskretnie zaznacza, że reprezentuje lud oczekujący na przyjście Mesjasza. Jednocześnie Jej postawa wobec Boga Ojca i Jego inicjatywy stwórczej jest jedyna. Tylko Ona w całej Biblii w ten sposób akceptuje wolę Boga Ojca. Wyraża całkowitą otwartość na Jego działanie w Jej osobie i życiu. Wyraża ją bez czekania na spełnienie się zapowiedzianego znaku w postaci macierzyństwa Elżbiety (ww. 36. 45).

Po określeniu swej fundamentalnej postawy wobec Ojca jako postawy służebnicy względem Pana (Boga) Maryja daje poznać swój stosunek do orędzia, które usłyszała od anioła: *niech mi się stanie według Twego słowa*. Jest to z kolei formuła, przy pomocy której bohaterowie Starego Testamentu wyrażali swą zgodę (por. Rdz 30, 34; Joz 2, 21; Jdt 11, 10; Dn 14, 9). Jezus natomiast posługuje się nią w formie imperatywnej i odnosząc się do wiary osób zwracających się do Niego z prośbą o pomoc: *niech ci się stanie, jak uwierzyłeś* (Mt 8, 13; por. 9, 29; 15, 28). Maryja wypowiada swoją zgodę na spełnienie się słów Boga Ojca i Jej Pana. W poprzednim wersecie zostały Jej przedstawione Jego słowa, które nierozzerwalnie łączą się z działaniem Jego nieskończonej potęgi – „mocy Najwyższego”.

Maryja w obliczu Boga Ojca, który objawia swą inicjatywę stwórczą, którą zamierza podjąć w Jej łonie, zajmuje postawę całkowitej otwartości i poddania się Jego woli. Wyraża swą zgodę na wypełnienie się w niej słów Bożej mocy. Słowami samookreślenia („oto ja służebnica Pana”) oraz formułą wyrażającą akceptację Bożego planu względem dziewiczego macierzyństwa, Maryja wyznaje swoją wiarę – całkowite i bezgraniczne zaufanie Bogu Ojcu.

Konkludując należy podkreślić, że Bóg Ojciec jest podmiotem wielu, niezwykle ważnych działań w stosunku do Maryi. Poczynając od pierwszej chwili Jej istnienia przemienia Ją swoją łaską (κεχαριτωμένη), napędza swoją miłością, która jest wyborem i upodobaniem („znalazłaś łaskę u Boga”), zapewnia Jej

swą pomoc w wypełnieniu powołania Matki Syna Najwyższego („Pan z tobą”). W osobie Anioła sam Bóg przychodzi do Maryi i się Jej objawia, wzywa do radości z nadejścia czasów mesjańskich. Nade wszystko słowami Anioła zwiastuje działanie nieskończenie wielkiej „mocy Najwyższego”. Ona to przeniknie osobę Maryi i sprawi w jej łonie dziewicze poczęcie, a następnie narodziny Syna Najwyższego. Bóg Ojciec nie działa jednak bez zgody Maryi. Cały ciąg Jego czynów w stosunku do Niej może znaleźć swe zwieńczenie w postaci dziewiczego poczęcia i narodzin Jezusa dopiero wtedy, gdy Maryja odpowie: *Oto ja służebnica Pana, niech mi się stanie według Twego słowa*. Wyznaniem tym, mającym w gruncie rzeczy charakter wyznania zaufania do Boga Ojca, otwiera się na działanie „mocy Najwyższego”. Ona dokona w niej największego w ramach historii zbawienia cudu. Jest nim Jej Boże macierzyństwo.

Ks. dr hab. Henryk Witczyk  
Katolicki Uniwersytet Lubelski (Lublin)

ul. Wajdeloty 3/47  
PL - 20-604 Lublin

## Dio Padre e Maria nel mistero dell'annunciazione

(Riassunto)

Dio Padre è il „Protagonista” dell'evento dell'annunciazione. È Egli che manda l'angelo Gabriele ed è presente nella Sua missione - è autore dell'azione.

Con Maria Dio Padre entra definitivamente nella storia della salvezza. Si rivela a Maria come un Padre pieno di misericordia. A partire dal primo momento dell'esistenza di Maria Egli La trasfigura con la propria grazia (*kecharitomene*), La riempie con il Suo amore che è scelta e predilezione („hai trovato la grazia presso Dio”), Le assicura il suo aiuto nel compimento della vocazione della Madre del Figlio dell'Altissimo („Signore è con te). Dio stesso viene da Maria nella persona dell'angelo e si rivela a Ella, La invita a rallegrarsi per l'arrivo dei tempi messianici. Con le parole dell'angelo annuncia soprattutto l'agire di un infinitamente enorme „potere dell'Altissimo”. Esso penetrerà la persona di Maria, sarà causa della concezione verginale nel Suo seno e poi della nascita del Figlio dell'Altissimo. Dio Padre non agisce tuttavia senza l'assenso di Maria. Tutto il flusso delle Sue azioni

intraprese nei confronti di Ella può trovare il coronamento nella concezione verginale e nascita di Gesù solo nel momento in cui Maria risponde: „Eccomi serva del signore, avvenga secondo la parola tua”. Con questa professione, avente in fondo il carattere della dichiarazione della fiducia in Dio Padre, Ella si apre all’azione della „potenza dell’Altissimo”. La quale potenza attuerà in Lei il più grande miracolo nell’ambito della storia della salvezza: è la Sua maternità Divina.